**Wielkanoc na świecie – jak maluje się pisanki w Madrycie, a jak w Seulu?**

**Wielkanocne... czarownice, monumentalne procesje czy może kryminał – choć Wielkanoc to święto chrześcijańskie, jego obchody przybierają niezwykle zróżnicowane formy w zależności od kultury danego kraju. Co kryje się za wielkanocnymi tradycjami Islandii, Hiszpanii, Korei, Norwegii i Szwecji przybliżają eksperci Uniwersytetu SWPS.**

Jak obchodzimy Wielkanoc w Polsce, a jak wygląda ona w odległych zakątkach świata? Święta wielkanocne, choć uniwersalne w swojej istocie, przybierają fascynujące lokalne warianty, odzwierciedlające bogactwo kulturowe poszczególnych narodów. To, co łączy te wszystkie tradycje, to element odrodzenia, nowego początku i radości z nadchodzącej wiosny.

#### Od święconki po śmigus-dyngus – właściwie, dlaczego polewamy się wodą?

W tradycji chrześcijańskiej święto to jest poświęcone obchodom zmartwychwstania Chrystusa, który został ukrzyżowany w trakcie żydowskiego święta Paschy. Obchody zależne są od faz księżyca – zawsze przypada po pierwszej, wiosennej pełni. W tradycji judaizmu Wielkanoc symbolizuje wyjście Izraelitów z Egiptu, co oznaczało koniec ich niewoli.

Wielkanoc nierozerwalnie wiąże się z kilkoma symbolami, do których należą: palma, święconka, śniadanie wielkanocne i śmigus-dyngus.

**Palma wielkanocna** symbolizuje triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. W polskiej tradycji funkcjonuje od XI wieku. W zależności od regionu palmy robione były z różnych roślin, wstążek czy suszonych kwiatów. Bardzo popularną palmę kurpiowską wykonywano z gałązek wierzbowych, zdobiono ją kwiatami – suszonymi lub przygotowanymi z kolorowej bibułki, często była ona zakończona kitą z farbowanych traw. Palma po święceniu wracała do domu, gdzie trafiała na okno, by chronić domostwo przed uderzeniami pioruna. Oderwane z palemek bazie należało połknąć, jeśli chcieliśmy być strzeżeni przed bólami i przeziębieniem. W kulturze ludowej bazie odrywano, mieszano z ziarnem tuż przed siewem, działanie to miało zapewnić urodzaj. Na Kurpiach i w Małopolsce do dziś kultywuje się konkursy na najwyższą palmę, gdzie wygrana ma zapewnić zwycięzcy powodzenie.

**Jajko** niesie ze sobą wiele symboli. Zaczynamy od nieco zapomnianej tradycji związanej z wykorzystaniem wody po gotowaniu jajek na twardo. Dawniej wierzono, że jeśli w Wielką Sobotę kobiety umyją twarz w takiej wodzie, to pozbędą się niechcianych piegów i innych mankamentów urody. Poza tym jajko od zawsze symbolizowało wieczność i odradzanie się, co miało oznaczać nieśmiertelność i nieprzemijalność człowieka. Było także symbolem nowego życia, dlatego też wkładano je do kołyski nowo narodzonego dziecka, by zapewnić mu udane życie. W tradycyjnym szlacheckim domu w Wielkanoc zużywano dwa mendle jajek, przygotowywano je w różnych sosach czy z chrzanem, a także wykorzystywano do pieczenia świątecznych ciast. Pisanki chowano w obejściu i ogrodzie, dzieci szukały ich, by wymienić je na słodycze, rzadko goszczące kiedyś w domach uboższej szlachty i wiejskich. Poza tym zwyczaj ten miał odwrócić od chłopów nieurodzaj. Inną zabawą z pomalowanymi jajkami było turlanie ich po ziemi w taki sposób, by jednym trafić w drugie. Czyja skorupka pękła na końcu, wygrywała nie tylko zabawę, ale jak wierzono, cały rok szczęścia, aż do kolejnej wiosny. Samo malowanie jajek miało moc magiczną. Umieszczane na nich symbole miały strzec domostwa. Jajka malowane były przez kobiety, bo to miało zapewnić im potomstwo. Znanych jest wiele technik malowania: barwione na jeden, najczęściej czerwony, kolor to kraszanki lub byczki, ozdobione deseniem w jednym lub dwu kolorach – to pisanki, a rysowanki lub skrobanki to takie jajka, które ufarbowane na jeden kolor uzyskiwały piękne wzory właśnie poprzez skrobanie ich ostrym nożykiem.

**Pogrzeb żuru** to już zapomniana tradycja polegająca na wylaniu całego garnka żuru, który pozostał po czasie postu, co symbolicznie miało oznaczać nadejście wiosny i czasu urodzaju. Pogrzeb żuru odbywał się w dwa ostatnie dni postu.

**Wieszanie śledzia** to kolejny zapomniany zwyczaj polegający na przybiciu śledzia do drzwi wejściowych na znak pożegnania z postem, który trwał 40 dni.

**Koszyk wielkanocny**, w którymmusiały znaleźć się produkty takie jak: jajko, baranek (najczęściej pieczony z masy chlebowej), symbolizujący samego Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, mięsa i wędliny, symbolizujące koniec postu, chrzan będący symbolem goryczy męki pańskiej i śmierci, masło symbolizowało dobrobyt, kołacz lub inne ciasto pieczone przez gospodynię lub dziewczynę na wydaniu, wreszcie sól, która również symbolizowała urodzaj i bogactwo.

Bardzo ważnym elementem tradycji Świąt Wielkanocnych był **stół nakryty białym obrusem**, na którym stawiano poświęcone potrawy i – w zależności od zasobności gospodarstwa – dodatkowe produkty oraz zupy, żur lub biały barszcz, półmiski z pieczonym prosięciem z jabłkiem w pyszczku lub inne mięsiwa, drób i pieczywo. To ostatnie także własnego wyrobu, a z nim **kolejna zapomniana tradycja**. Gospodynie po wygnieceniu ciasta na chleb wychodziły do sadu i rękoma oblepionymi ciastem obejmowały drzewa, by zapewnić ich urodzaj. Nie kultywujemy już tradycyjnych wyścigów furmanek, które odbywały się zaraz po rezurekcji, oczywiście ten gospodarz, który wygrywał, miał cieszyć się najlepszym urodzajem. Młodzi chłopcy w poniedziałek robili psikusy, tym chętniej, gdy w gospodarstwie była dziewczyna na wydaniu. Tego dnia można było obudzić się we własnym łóżku, które jednak znajdowało się w stawie. Można było nagle odkryć brak płotu, który został rozebrany. W lany poniedziałek kawalerowie polewali wodą dziewczyny, te które uchodziły za urodziwe miały naprawdę trudno, ponieważ były oblewane wielokrotnie. Ale one także wypowiadały się w sprawie atrakcyjności kawalerów, gdy ci z kogutkiem przychodzili do drzwi. Dziewczęta częstowały ich tym, co przygotowały. Jeśli młodzian się spodobał, dostawał jajko, a gdy spodobał się bardzo, to wręczano mu pisankę i coś słodkiego.

Zupełnie zapomniany jest już zwyczaj zakrywania luster białymi prześcieradłami w Wielki Piątek – ta czynność symbolizowała pokorę, skromność i żałobę. Po złożeniu Chrystusa w grobie gospodynie w domach zdejmowały krzyż ze ścian, owijały w bawełniane szmatki i składały w skrzyni. W Wielką Sobotę często sadzono kapustę i wysiewano owies, by zapewniły dobrobyt oraz szczęście.

– W polskiej tradycji Wielkanoc łączy wymiar religijny z ludowym. To moment symbolicznego przejścia: od zimy do wiosny, od śmierci do życia, od żałoby do radości. I to właśnie ta symbolika życia, odnowy, wspólnoty – jest podobna dla większości krajów obchodzących to święto, choć jej wyraz bywa zupełnie odmienny – wyjaśnia dr Małgorzata Bulaszewska, kulturoznawczyni z Uniwersytetu SWPS.

#### Wielkanoc w Korei – gdzie Wschód spotyka się z Zachodem

W przeciwieństwie do Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanoc w Korei Południowej nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Nie jest również powszechnie obchodzona przez osoby spoza kręgu wyznawców protestantyzmu (dominującej religii w kraju) oraz katolicyzmu (trzeciej co do wielkości grupy wyznaniowej). W Niedzielę Wielkanocną wierni tych wyznań gromadzą się w kościołach, gdzie dzielą się przygotowanymi wcześniej przez członków danej wspólnoty pisankami. Ze względu na dużą liczbę jajek potrzebnych do rozdania, dekoracje zwykle nie są szczególnie wyszukane – ograniczają się najczęściej do prostego barwienia lub ozdabiania naklejkami z motywami wielkanocnymi. Czasem kościoły organizują także konkursy dla dzieci i młodzieży na najładniejszą pisankę. Nie wiadomo jednak dokładnie, kiedy zwyczaj dzielenia się jajkiem wielkanocnym przyjął się w koreańskich kościołach. Udało się natomiast udokumentować początki innego, niegdyś popularnego wśród koreańskich chrześcijan obyczaju. W napisanej w XIX wieku przez francuskiego misjonarza Charles’a Dalleta (1829–1878) „Historii Kościoła katolickiego w Korei” znajduje się fragment, z którego wynika, że w kwietniu 1800 roku koreańscy katolicy świętowali Zmartwychwstanie Pańskie, wznosząc modły, śpiewając radosne pieśni oraz zajadając się psim mięsem, które popijali alkoholem. Co ciekawe, zwyczaj spożywania psiego mięsa w dniu Wielkanocy przetrwał na koreańskich wsiach aż do lat 80. XX wieku. Nie należy jednak traktować psiego mięsa jako potrawy włącznie wielkanocnej. W dawnej Korei zwierzęta gospodarskie, takie jak krowy czy świnie, były bardzo cenne i rzadko przeznaczano je na ubój. W społecznościach rolniczych ich mięso zastępowano bogatym w białko mięsem psa, które powszechnie uważano za wzmacniające organizm i sprzyjające regeneracji sił. Z tego względu spożywano je podczas różnych uroczystości, w tym również – choć nie wyłącznie – w Wielkanoc.

– Współcześnie w Korei Południowej nie istnieje tradycja potraw przygotowywanych specjalnie z okazji Wielkanocy. Po nabożeństwach wierni częstowani są zazwyczaj wspomnianymi już jajkami, a także drobnymi przekąskami, takimi jak ciasteczka ryżowe (tteok), owoce czy napoje – wyjaśnia dr Dominik Rutana z Zakładu Studiów Azjatyckich Uniwersytetu SWPS.

#### Szwedzkie Påsk – wiosenne świętowanie z nutą tajemniczości

Dla wielu Szwedów Wielkanoc to przede wszystkim okazja do rodzinnych spotkań i świętowania nadejścia wiosny, bez silnego akcentowania elementów religijnych. W Szwecji elementy chrześcijańskie łączą się z dawnymi wierzeniami ludowymi. Jednym z najbardziej charakterystycznych zwyczajów jest påskkärringar, czyli przebieranie dzieci za wielkanocne czarownice. Tradycyjny strój wielkanocnej wiedźmy to chusta na głowę, wymalowane szminką rumieńce, a kredką – piegi na policzkach, miotła z gałązek w ręku i kociołek na podarunki. Tak przebrane dzieci odwiedzają sąsiadów, składają życzenia wielkanocne i wręczają drobne prezenty – często są to narysowane własnoręcznie kartki wielkanocne – aby otrzymać słodycze, podobnie jak podczas Halloween.

Zwyczaj ten ma swoje korzenie w dawnych wierzeniach o czarownicach lecących na sabat na Blåkulla (Wyspę Czarownic), wyruszających w drogę właśnie przed Wielkanocą. Najstarsze pisemne wzmianki o wiedźmach wielkanocnych pochodzą z początku XIX wieku, choć w Szwecji prawdopodobnie były one znane jeszcze dłużej. Pierwszą przebierającą się grupą byli dorośli, którzy straszyli innych, naśladując prawdziwe czarownice.

Przebieranie się za wiedźmy wielkanocne jest powszechną praktyką w całej Szwecji i odbywa się w zależności od części kraju, w Wielki Czwartek, lub w Wigilię Wielkanocną. W Finlandii dzieci w Niedzielę Palmową przebierają się za pisanki, pukają do drzwi i wręczają ozdobione gałązki wierzby.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów szwedzkiej Wielkanocy są również Påskris – gałązki ozdobione piórkami i zawieszkami. Mają one prawdopodobnie podwójne pochodzenie – chrześcijańskie, nawiązujące do gałązek palmowych podczas wjazdu Jezusa do Jerozolimy oraz przedchrześcijańskie, związane z dawnymi praktykami mającymi zapewnić płodność i szczęście.

W Finlandii zachował się zwyczaj wręczania ozdobionych gałązek wierzbowych podczas wielkanocnych spacerów w Niedzielę Palmową, kiedy dzieci recytują tradycyjne rymowanki i w zamian otrzymują słodycze.

– W Szwecji wyraźnie widać, jak święta przekształcają się i zyskują nowe znaczenia. Tamtejsza Wielkanoc jest bardziej świecka, ale nadal pełni ważną funkcję społeczną – umożliwia spotkania rodzinne, daje przestrzeń do zabawy i odpoczynku – zauważa dr Magdalena Domeradzka, kierowniczka Zakładu Skandynawistyki Uniwersytetu SWPS.

#### Hiszpańska Semana Santa – spektakularne procesje w rytm muzyki

Wielki Tydzień w Hiszpanii to czas, w którym odbywają się spektakularne procesje,

szczególnie w takich miastach jak Sewilla, Madryt czy Granada. Są one głęboko zakorzenione w tradycjach katolickich i sięgają średniowiecza. Uczestnicy procesji ubrani są w charakterystyczne szaty i kaptury, które symbolizują pokutę, a postronnemu obserwatorowi mogą nasuwać skojarzenie z Ku Klux Klanem. Na czele procesji wnoszone są wielkie figury przedstawiające sceny z Męki Pańskiej, które są niesione przez „cargadores”. Często są to ciężkie, nawet kilkutonowe, bogato zdobione konstrukcje, co sprawia, że procesje są nie tylko duchowym przeżyciem, ale przede wszystkim widowiskowym spektaklem, przyciągającym turystów z całego świata. Aby móc przyglądać się procesji, trzeba wcześniej znaleźć dobre miejsce na trasie prowadzącej przez wąskie uliczki i mieć świadomość, że się tam utknie nawet na kilka godzin.

Procesje poruszają się bardzo wolno, ponieważ osoby niosące ciężkie konstrukcje muszą przystawać co kilka kroków i odpoczywać. Zewsząd słychać okrzyki uznania dla niesionych figur, takie jak „guapo/guapa”, czyli piękny/piękna, których w innych

okolicznościach używa się jako komplementu wobec osoby, którą jesteśmy zainteresowani.

W wielu miastach, szczególnie w Andaluzji, procesjom towarzyszy tradycyjna muzyka. W internecie można znaleźć również nagrania procesji odbywających się w rytm hitów danego sezonu, np. w 2012 roku w Murcji procesja podążała w rytm przeboju Michela Teló „Ai Se Eu Te Pego”, który miał wyraźny podtekst seksualny.

– W odróżnieniu od polskiej tradycji, koncentrującej się na świętowaniu Zmartwychwstania, w hiszpańskiej Wielkanocy najbardziej zwracają uwagę wydarzenia poprzedzające Niedzielę Wielkanocną – wyjaśnia dr Paulina Nalewajko z Zakładu Iberystyki i Italianistyki Uniwersytetu SWPS.

#### Islandzka Wielkanoc – w barwach wiosny

Wielkanoc to dla Islandczyków aż 5 dni wolnych od pracy: poza Wielką Sobotą i Niedzielą Wielkanocną (páskadagur) wolny jest także Wielki Czwartek (skírdagur), Wielki Piątek (föstudagurinn langi) i Poniedziałek Wielkanocny (annar í páskum). W tych dniach wielu Islandczyków wyjeżdża, wybierając ciepłe, słoneczne destynacje. Ci, którzy decydują się spędzić Wielkanoc w domu, przystrajają go kwiatami i gałązkami. Dominują kolory żółty i zielony, które kojarzą się z długo wyczekiwaną wiosną. Obowiązkowym elementem dekoracji są również wielkanocne jajka (páskaegg), które w niezliczonych barwach i rozmiarach można kupić lub przygotować samodzielnie. Tworzenie i kolorowanie jajek to zabawa uwielbiana przez islandzkie dzieci. Jajka wielkanocne mają również swoją słodką, czekoladową wersję i kupić je można we wszystkich sklepach spożywczych. Choć różnią się między sobą rozmiarami, to wszystkie wypełnione są słodyczami, a wiele z nich zawiera ponadto jakieś przysłowie lub cytat znany z literatury islandzkiej, również tej najdawniejszej, z epoki wikingów. Podobnie jak podczas innych świąt, potrawy wielkanocne na Islandii nie są wyszukane. Za wyjątkowy wielkanocny przysmak uchodzi pieczone baranie udo, podawane z ziemniakami i polane gęstym, ciemnym sosem. Tradycyjnie Islandczycy piją też specjalne wielkanocne piwo (páskabjór), występujące w różnych odmianach smakowych (np. z nutą kawy, czekolady lub karmelu).

– Współczesne społeczeństwo islandzkie jest silnie zsekularyzowane i choć część Islandczyków uczestniczy w wielkanocnych nabożeństwach, to dla większości Wielkanoc (isl. páskar) jest przede wszystkim świętem rodzinnym, spędzanym w gronie najbliższych i przyjaciół – wyjaśnia dr Przemysław Czarnecki z Zakładu Skandynawistyki Uniwersytetu SWPS.

#### Norwegia: wielkanocne kryminały i wyprawy w góry

Norwegowie lubią opowiadać, że mają najdłuższą Wielkanoc na całym świecie. Dla wielu zaczyna się ona bowiem z tygodniowym wyprzedzeniem – weekend z Niedzielą Palmową to okazja, by z rodziną lub przyjaciółmi wybrać się do kina na film, którego premiera celowo zaplanowana została właśnie na te dni. Poniedziałek, wtorek i środa w Wielkim Tygodniu to dni wolne od szkoły, więc część rodziców również bierze urlop. Bardzo wielu Norwegów wyjeżdża wtedy do hytter, czyli malowniczo położonych domków letniskowych, żeby odpocząć od miejskiego zgiełku i oddać się typowo norweskiej wielkanocnej rozrywce, czyli lekturze kryminałów. W okresie wielkanocnym pojawia się ich wyjątkowo dużo i cieszą się ogromną popularnością. Kryminały nadaje też telewizja, co więcej, zagadki kryminalne pojawiają się nawet na kartonach z mlekiem! Popularna wśród Norwegów jest także aktywność fizyczna, wycieczki w góry, wyprawy na narty i spacery. Po nich można odpocząć przy stole suto zastawionym daniami z baraniny, wieprzowiny i drobiu. Obowiązkowo trzeba też zjeść batonik kvikk-lunsj i popić go pomarańczowym napojem gazowanym zwanym påskebrus. W okresie świątecznym celebruje się też długie, niespieszne śniadania, podczas których je się jajka przygotowywane na rozmaite sposoby. Kolorowe jajka to jednocześnie wszechobecna dekoracja, podobnie jak charakterystyczne, intensywnie żółte kurczaczki.

– Wielkanoc w Norwegii to przede wszystkim czas odpoczynku, relaksu, spotkań z rodziną i przyjaciółmi – dodaje dr Przemysław Czarnecki.

#### Wielkanoc od kuchni

Na wielkanocnym stole w Finlandii nie może zabraknąć jagnięciny oraz jajek. Są też śledzie oraz łosoś. Specjałem z wielowiekową tradycją jest mämmi – pudding o ciemnym kolorze. Robi się go z wody, mąki żytniej, słodu żytniego i doprawia solą oraz startą skórką gorzkiej pomarańczy. Upieczony deser przed podaniem miesza się ze śmietaną lub mlekiem. Jedną z nowszych kulinarnych tradycji w Finlandii jest jedzenie z okazji Wielkanocy Mignon, czyli czekoladowych jajek stworzonych przez Karla Fazera w 1896 r.

W Norwegii podczas wielkanocnego obiadu lub kolacji serwuje się rakfisk (fermentowane ryby słodkowodne, najczęściej z rodziny łososiowatych), jagnięcinę lub drób.

– Wielkanocne potrawy to coś znacznie więcej niż tylko jedzenie – to opowieść o historii, wartościach i tożsamości danej społeczności. Każde danie niesie ze sobą symbolikę odnowy, wspólnoty i powrotu do rytmu natury – opisuje Magdalena Tomaszewska-Bolałek, kierowniczka studiów podyplomowych Food Studies na Uniwersytecie SWPS.

**\*\*\*\***

**Uniwersytet SWPS** to nowoczesna uczelnia oparta na trwałych wartościach. Silną pozycję zawdzięcza połączeniu wysokiej jakości dydaktyki z badaniami naukowymi prowadzonymi na najwyższym poziomie. Uczelnia kształci blisko 17 tysięcy studentek i studentów, w tym ponad tysiąc z zagranicy oraz ponad 4 tys. słuchaczek i słuchaczy studiów podyplomowych na blisko 50 kierunkach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych i ok. 200 kierunkach studiów podyplomowych. Uniwersytet oferuje programy studiów z psychologii, prawa, zarządzania, dziennikarstwa, filologii, kulturoznawstwa, nowych technologii oraz grafiki i wzornictwa, a także edukację w postaci szkoleń i krótkich kursów akademickich. Uczelnia dba o wysoką wartość akademicką naszych programów oraz ich dostosowanie do wymagań zmieniającego się rynku pracy. Kampusy Uniwersytetu SWPS znajdują się w sześciu miastach: Warszawie (siedziba), Wrocławiu, Sopocie, Poznaniu, Katowicach i w Krakowie.

Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w siedmiu dyscyplinach: psychologia, nauki o kulturze i religii, literaturoznawstwo, nauki prawne, nauki socjologiczne, nauki o polityce i administracji, sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Na Uniwersytecie SWPS funkcjonuje pięć instytutów naukowych, które zajmują się organizacją i koordynacją działalności naukowej pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych uczelni w poszczególnych dyscyplinach: Instytut Psychologii, Instytut Nauk Humanistycznych, Instytut Nauk Społecznych, Instytut Prawa oraz Instytut Projektowania. W uczelni działa blisko 30 centrów badawczych oraz ponad 120 kół naukowych.

Uniwersytet SWPS należy do sojuszu European Reform University Alliance (ERUA). Jest to sojusz uczelni zawarty w ramach Inicjatywy Uniwersytetów Europejskich, powołanej i finansowanej przez Komisję Europejską.